

Dlaczego będą zażywać? Część III. Uwarunkowania sprzyjające dynamice zjawiska narkomanii

Why will they use drugs? Part III. Conditions conducive to the dynamics of the drug phenomenon

MAREK MOTYKA^{1,2/}, JERZY T. MARCINKOWSKI^{3,4/}

^{1/} Sekcja Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital Psychiatryczny im. prof. Eugeniusza Brzeźickiego w Żurawicy

^{2/} Wydział Socjologiczno-Historyczny, Uniwersytet Rzeszowski

^{3/} Zakład Higieny, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

^{4/} Wydział Studiów Społecznych, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu

W artykule zaprezentowane zostały najnowsze doniesienia dotyczące zażywania środków psychoaktywnych w Polsce. Aktualne dane potwierdzają wzrost zjawiska. Przedstawione zostały uwarunkowania sprzyjające jego eskalacji: brak jednoznacznej i stabilnej polityki narkotykowej, słaba jakość antynarkotykowych oddziaływań, kreowanie pozytywnego wizerunku narkotyków w mediach masowych, dynamiczny rozwój produkcji nowych syntetycznych medykamentów o narkotycznym potencjale i coraz łatwiejszy dostęp do tego typu środków oraz zaniedbania w relacjach pomiędzy rodzicami a dziećmi. Uwarunkowania te – zdaniem autorów – o ile nie zostaną poddane szczegółowej rewizji i definitywnym zmianom, istotnie wpłynąć mogą na dalszą eskalację zjawiska.

The article presents the latest news on the use of psychoactive substances in Poland. The current data confirm the growth phenomenon. The conditions are conducive to its escalation: the lack of a clear and stable drug policy, poor-quality anti-drug activities, positive connotations of drug use in the mass media, the dynamic development of the production of new synthetic medications with narcotic potential, easier access to this type of drugs and negligence in relations between parents and children. According to the authors these conditions can significantly affect further escalation of the phenomenon, unless subjected to a thorough revision and final changes.

Key words: drug addiction, society, determinants, forecasts

Słowa kluczowe: narkomania, społeczeństwo, determinanty, prognozy

© Probl Hig Epidemiol 2014, 95(2): 243-249

www.phie.pl

Nadesłano: 17.04.2014

Zakwalifikowano do druku: 18.05.2014

Adres do korespondencji / Address for correspondence

mgr Marek Motyka, instruktor terapii uzależnień, nr certyfikatu 205
Sekcja Terapii Uzależnień, Wojewódzki Podkarpacki Szpital
Psychiatryczny im. prof. E. Brzeźickiego w Żurawicy
ul. Różana 9, 37-710 Żurawica
tel. 606 378 533, e-mail: motmar@tlen.pl

Wprowadzenie

Prowadzone od kilku dekad prace badawcze dotyczące identyfikacji używania środków psychoaktywnych pośród mieszkańców Polski wskazują na wyraźny i nieustanny wzrost zjawiska. Dane z przeprowadzonej w 2013 roku Diagnozy Społecznej potwierdzają nieprzerwaną dynamikę tego typu zachowań wraz z tendencjami wzrostowymi; odsetek osób przyznających się do zażywania narkotyków w populacji dorosłych Polaków wzrósł od 0,3% w 1993 r. do 1,3% w pomiarze z 2013 r. [1]. Jak wskazuje A. Malczewski odsetek użytkowników deklarujących jednorazowy kontakt z przetworami konopi zwiększył się w ostatnich czterech latach dwukrotnie, natomiast mających kontakt z tym narkotykiem w ciągu ostatniego roku – trzykrotnie. Zaobserwowano również dwukrotne pomnożenie ilości użytkowników innego popularnego w naszym kraju narkotyku – amfetaminy [2]. Dane z badań przeprowadzonych przez Krajowe

Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii (KBdsPN) w ramach kampanii „Przyjmuje leki czy bierze? Leki bez recepty – do leczenia, nie do brania” wskazują na rozpowszechnienie się wśród młodzieży zjawiska odurzania się lekami dostępnymi bez recepty. Popularnością wśród tej populacji cieszą się zwłaszcza medykamenty zawierające pseudoefedrynę, benzydaminę, dekstrometorfan, xylometazolin, trójcykliczne leki przeciwdepresyjne [3, 4]. Zwrócona została uwaga na nadużywanie leków zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłej populacji [5, 6]. W ostatnich latach wzrosła również popularność metadonu stosowanego w ramach programów substytucyjnych dla osób uzależnionych od opiatów, który aktualnie przyjmowany bywa w dożylnych iniekcjach. Tą samą drogą zażywane są również nowe środki psychoaktywne – „dopalacz” mefedron oraz metkatynon ekstraktowany z leków zawierających pseudoefedrynę [6, 7]. W dalszym ciągu dużym zainteresowaniem wśród osób korzy-

stających ze środków psychoaktywnych cieszą się halucynogenne grzyby, zwłaszcza muchomor plamisty, muchomor czerwony, łysiczka lancetowata i kołpaczek motylkowy. Suszone porcje grzybni można obecnie kupić za pośrednictwem nielegalnych sklepów internetowych. Zainteresowani własną uprawą znaleźć też mogą w Internecie niezbędne do tego celu wskazówki [8]. Używanie przez młodzież wszelkich odurzających specyfików występujących m.in. w środkach do czyszczenia felg samochodowych (GBL), roślinach o psychoaktywnym potencjale, czy poszukiwanie tychże doznań poprzez słuchanie specjalnie w tym celu skonstruowanych sekwencji dźwięków oraz masowe korzystanie z energetycznych drinków coraz częściej łączonych z alkoholem, potwierdzają stałe zainteresowanie tego typu doznaniem [9]. Jak ustalono, na polskim rynku narkotykowym współwystępują istotne dla rozwoju zjawiska obszary narkobiznesu: produkcja, eksport i rynek zbytu. Polska stanowi poza tym obszar tranzytowy; przez kraj przemykana jest heroina, kokaina, marihuana, haszysz, ecstazy. Pośród krajowych użytkowników środków psychoaktywnych wzrasta zainteresowanie tymi właśnie narkotykami [10].

Badacze narkomanii stoją niemal zgodnie na stanowisku, że współcześnie korzystanie ze środków psychoaktywnych jest zjawiskiem masowym, czego potwierdzeniem są m.in. liczne oferty dopalaczowe i narkotykowe w Internecie, rozwój ruchów społecznych dążących do legalizacji narkotyków, wykorzystywanie problemu legalizacji marihuany w ramach kampanii politycznych, przyznawanie się przez osoby publiczne do używania tego typu środków i wiele podobnych działań zdecydowanie potwierdzających rosnący popyt na narkotyki, jak i coraz większą liberalizację postaw wobec korzystania z tychże [11-13]. W poniższym artykule autorzy prezentują zidentyfikowane w ostatnich kilku latach oddziaływania sprzyjające eskalacji zjawiska.

Używanie środków psychoaktywnych w II dekadzie XXI wieku

Dotychczasowa polityka narkotykowa okazała się mało skutecznym narzędziem do powstrzymania nieustannie rosnącego popytu na środki o narkotycznym działaniu. W czerwcu 2011 r. grupa intelektualistów i osobistości świata polityki, m.in. Asna Jahangir, Ruth Dreifuss, Javier Solana, George Papandreou, Kofi Annan, Mario Vargas Llosa – określona mianem Światowej Komisji do spraw Polityki Narkotykowej – wystosowała raport, w którym dotychczasowe antynarkotykowe zmagania poddane zostały trudnej do podważenia krytyce. Komisja w Raporcie obnażyła słabości podejmowanych działań od czasów podpisanej w 1961 r. Jednolitej Konwencji o Środkach Odurzających i wypowiedzianej przez prezydenta USA

Richarda Nixona wojnie z narkotykami oraz implikacjom powyższych ustanowień. Zwrócono uwagę na nieefektywne strategie pochłaniające ogromne sumy pieniędzy, które w konsekwencji kryminalizują, marginalizują i stygmatyzują osoby używające narkotyki, proponując jednocześnie zastąpienie tychże strategii oddziaływaniami ograniczającymi popyt i redukującymi szkody związane z zażywaniem [14]. Raport szerokim echem odbił się po całym współczesnym świecie i wywarł niebagatelny wpływ na przemiany zarówno wprowadzone w ostatnich trzech latach, m.in. w polskim ustawodawstwie [15], jak i podejmowanie działań mających na celu legalizację używania, przynajmniej niektórych narkotyków.

Aktualną politykę narkotykową wobec pojawiających się ciągle nowych środków psychoaktywnych, opartą w Polsce na prawie indywidualnym, uznaje się za wysoce ograniczoną. Na mocy ustanowionych przepisów za nielegalne uznaje się jedynie te środki, które zostały uwzględnione w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, wobec czego każdy nowy specyfik – tylko niewiele różniący się wzorem chemicznym – nie może podlegać sankcjom prawnym. Prawo rodzajowe – o wiele skuteczniejsze, ponieważ obejmujące kontrolą określoną grupę substancji – niestety nie obowiązuje w naszym kraju. Dynamika, z jaką wprowadzane są na rynek narkotykowy nowe psychoaktywne specyfiki, ukazała słabości dotychczasowego krajowego ustawodawstwa [16]. W ramach postulatów zawartych we wspomnianym Raporcie – sugerujących odejście od polityki opartej na represji, która stygmatyzuje jednostki korzystające ze środków psychoaktywnych nie szkodzące innym – zaproponowano, aby wszelkie działania skierowane wobec tychże osób pozostawały zgodne z prawami człowieka, m.in. prawem do wolności i samostanowienia [17]. Apelowano o udzielanie pomocy i wsparcia zarówno uzależnionym, jak i przypadkowym użytkownikom narkotyków z pełnym pominięciem sankcji prawnych wobec konsumentów tychże. Aktualnie zainteresowaniem cieszą się programy kontrolowanej konsumpcji narkotyków odbiegające od paradygmatu całkowitej abstynencji, dające osobie korzystającej z narkotyków możliwość wyboru właściwej drogi, nierzadko prowadzącej do redukcji szkód związanych z używaniem narkotyków, tzw. konsumpcji kontrolowanej, nierzadko też – jak podają obserwatorzy – prowadzącej do podjęcia decyzji o pełnej abstynencji [18, 19].

O ile wychodzi się naprzeciw potrzebom osób już korzystających z właściwości psychoaktywnych specyfików, to niepokój budzić może mierna jakość działań kierowanych do najmłodszych grup potencjalnych przyszłych użytkowników tychże. Zwraca się uwagę przede wszystkim na niską jakość działań profilaktycznych prowadzonych w szkołach. Najwyż-

sza Izba Kontroli w zaprezentowanym we wrześniu 2013 r. raporcie oceniła działania w objętych kontrolą szkołach jako powierzchowne i nierzetelne. Zwrócono uwagę na brak odpowiednich kompetencji nauczycieli do przeciwdziałania narkomanii, niedoceniające przez dyrektorów szkół wagi narastającego problemu, wprowadzanie oddziaływań o niskiej bądź nieznannej skuteczności, brak wiedzy o możliwości wprowadzania programów rekomendowanych. Powierzchowne i mało skuteczne strategie dyrektorów kontrolowanych szkół mogły wynikać zarówno z przekonania o bezzasadności wprowadzania tego typu oddziaływań – „w mojej szkole problemu nie ma” – bądź z obaw przed utratą pozytywnego wizerunku tychże placówek [20]. Działania takie zdecydowanie uniemożliwiają objęcie profilaktyką adolescentów – populacji szczególnie zagrożonej wpływami środowiskowymi oraz pro narkotykową indoktrynacją. Jak zaznacza B. Bukowska „[...] dopóki dyrektorzy szkół nie zmienią swoich opinii na temat zagrożeń związanych z używaniem narkotyków przez uczniów, dopóty profilaktyka narkomanii lub innych zachowań problemowych dzieci i młodzieży będzie spychana na margines oddziaływań wychowawczych i profilaktycznych szkoły” [21]. W polskim systemie szkolnictwa zwraca się również uwagę na rosnące wymagania skierowane wobec uczniów, bez jednoczesnych oczekiwań wobec podwyższania kompetencji nauczycieli, pośród których – pomijając pasjonatów i zapaleńców wzorcowo realizujących swoje obowiązki – zdarzają się „furiaci, zakompleksieni nieudacznicy, maniacy surowego zachowania”, których cechy osobowości nierzadko stają się przyczyną występujących konfliktów [22]. W przypadkach takich nawiązanie właściwych relacji z uczniami, pozwalających na pełniejszą ingerencję w kreowany przez nich świat wartości stanowić może barierę nie do pokonania. Tym bardziej, jak zauważa B. Majerek, że w ocenie uczniów nauczyciele nader często podejmują zachowania szkodliwe dla wychowanków, rozmiijające się potrzebami, nie dające żadnego wsparcia w działaniach podejmowanych przez adolescentów [23].

Innym, wysoce niepokojącym zjawiskiem – zdecydowanie sprzyjającym liberalizacji postaw wobec narkotyków i pro-narkotykowym działaniom – jest kreowanie pozytywnego wizerunku psychoaktywnych specyfików w masmediach. Wszelkiego rodzaju środki przekazu bezceremonialnie publikują treści o jasnej i jednoznacznej treści wobec narkotyków. Jak zauważa Piotr Jabłoński – dyrektor Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii – dynamiczne przemiany postaw społecznych wobec środków odurzających implikowane są m.in. wypowiedziami polityków, celebrytów, muzyków, artystów deklarujących korzystanie z tego typu używek [24], z którymi aktualnie

spotkać się można bardzo często w opiniotwórczej prasie. W wywiadzie Piotra Najstuba zamieszczonym w Newsweeku Marek Raczkowski zachwala doznania i korzyści płynące z używania LSD – „cudownego narkotyku”, jak go określa w trakcie rozmowy znany rysownik [25]. W tym samym czasopiśmie, w jednym z pierwszych numerów z 2014 roku, zaprezentowane zostały z kolei dobrodziejstwa płynące z legalizacji marihuany w amerykańskim stanie Kolorado. W artykule podkreślono m.in. ekonomiczne korzyści osiąmane z legalnej produkcji i handlu narkotykiem, ze sprzedaży którego podatki – jak informują autorzy – zasilić mają m.in. lokalny system edukacyjny [26]. Podobne wnioski wysunąć można z artykułu w czasopiśmie „Do Rzeczy”, w którym autorzy zwracają uwagę na rozkwit we wspomnianym stanie marihuany i jego wpływ na gospodarczy i społeczny rozwój regionu, czego wyrazem mają być m.in. targi pracy organizowane dla osób poszukujących zatrudnienia przy dynamicznie rozwijającym się legalnym narkotykowym biznesie. Artykuł informuje również o telewizyjnej prezentacji pierwszej w historii Stanów Zjednoczonych reklamy zachęcającej do korzystania z narkotyku [27]. Mniej opiniotwórczy niż wymienione czasopisma, jednakże trafiający do szerokiego grona odbiorców „Playboy” również poświęcił legalizacji marihuany w Kolorado, a raczej barwnemu opisowi zjawiska, niemało miejsca na swoich łamach. Autor tekstu, podkreślając wielokrotnie w artykule o osobistym korzystaniu z właściwości przetworów Cannabis podczas zwiedzania nowo otwartych sklepów, prezentuje zjawisko jako najszybciej rozwijającą się gałąź amerykańskiej gospodarki. W publikacji czytelnik zapoznać się może również z najnowszym wynalazkiem wprowadzanym na rynek marihuany – waporyzatorom *Open VAPE* – przyrządem podobnym do elektronicznego papierosa służącym do wdychania oparów marihuany na bardzo podobnych zasadach jak przy e-papierosie; kartridże wypełnione są organicznie rafinowanym olejem konopnym [28]. Wydana przez Okulturę na początku 2014 roku książka amerykańskiego psychiatry Stanisława Grofa jest kontynuacją serii publikacji wydawnictwa, w których środki psychoaktywne ukazywane są jako specyfiki o szerokim terapeutycznym zastosowaniu. Tym razem po raz kolejny zostały zaprezentowane korzyści płynące z używania halucynogennego LSD [29]. W skierowanej do zwolenników ciężkiego brzmienia pozycji „Głośno jak diabli” wypowiedzi muzyków prezentowane w lekturze wielokrotnie odnoszą się do przeżytych narkotykowych doświadczeń, nierzadko prezentowanych w pozytywnej odsłonie [30].

Z publikacjami o tego typu treściach spotkać się można obecnie bardzo często na łamach opiniotwórczej prasy, w programach telewizyjnych, czy na inter-

netowych witrynach. Nie zawsze też głównym celem przekazu jest popularyzowanie pro-narkotykowych postulatów, jednakże bez problemu można takowe odnaleźć w każdej z treści przytoczonych powyżej. Uwagę zwraca również fakt, że młodzież często wybiórczo traktuje przekaz medialny, z którym dane jest jej się zetknąć. Egzemplifikację tej tezy stanowić może poniższy przykład: W pierwszej połowie kwietnia bieżącego roku hitem Internetu został obwołany utwór „Koka, hera, hasz, LSD” wykonany przez Karolinę Czarnecką w trakcie 35. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu. Utwór od samego początku wzbudził liczne kontrowersje, jednakże o jego popularności świadczyć może zarówno 3,5 miliona odsłon w ciągu zaledwie kilku dni, niezwykle szybko rosnące grono zwolenników na Facebooku, jak również liczne remiksy, jakie powstały na bazie piosenki. Trudno w tym wypadku mówić o pro-narkotykowym przekazie i celowym zachęcaniu do używania narkotyków w utworze, warto jednakże zwrócić uwagę na zainteresowanie utworem adolescentów – jak się zauważyć po wpisach na forum – niezupełnie zdających sobie sprawy z groteskowo-ironicznego wymiaru przekazu [31]. Innym przykładem selektywnego przyswajania informacji przez młodzież będą wypowiedzi respondentów udzielone w trakcie badań prowadzonych aktualnie przez jednego z autorów artykułu wśród przemyskich gimnazjalistów. W pytaniu o źródło wiedzy na temat środków psychoaktywnych część uczniów w odpowiedzi wskazywała czasopisma, m.in. kwietniowy numer Świata Wiedzy, z którego zapamiętali, że w Polsce jest około 3 miliony użytkowników marihuany, z powodu palenia której nikt jeszcze nie umarł. Co prawda informacje te zawarte zostały w wymienionym przez respondentów czasopiśmie, jednakże treść artykułu z całą pewnością nie miała pro narkotykowego charakteru [32].

Zwolennicy środków psychoaktywnych mogą też – za pośrednictwem portali internetowych – wymieniać się poglądami, doświadczeniami i opiniami na temat wszelkich odurzających używek. Witryny te stanowią zarówno niezwykle obszerne bazy danych dotyczących zażywania, stosowania odpowiednich środków wraz z podanymi wielkościami dawek, opisami psychodelicznych stanów, sposobami unikania konsekwencji itp. informacji niezbędnych dla użytkowników tego typu środków, jak również budzą zainteresowanie u osób, które dotychczas nie miały kontaktów z narkotykami, zachęcając tym samym – jak można zauważyć po wpisach na forum – do podejmowania narkotykowych inicjacji [12, 33]. Aktualnie w Internecie działa kilkanaście polskojęzycznych narkotycznych portali, na których – poza opisem psychodelicznych stanów – spotkać się można z wyraźną narkotykową indoktrynacją.

Negatywne dla młodzieży konsekwencje warunkowane przez masmedia nieść może również za sobą – związane z aktywnością na portalach społecznościowych – manipulowanie swoją tożsamością i kreowanie własnego nieautentycznego wizerunku przed anonimowymi uczestnikami wirtualnych interakcji. W niektórych przypadkach działalność ta – jak zauważa A. Andrzejewska – może formować i utrzymywać wzorce nieprawidłowych zachowań i społecznego funkcjonowania oparte na manipulacjach i nieuczciwości [34]. Może uaktywnić również – poprzez nabycie umiejętności manipulowania obrazem samego siebie – system iluzji i zaprzeczeń kształtujący się u osób eksperymentujących z narkotykami, wpływający istotnie na zniekształcenie opinii wobec kontaktów z tego typu środkami, ocenę własnych możliwości, dający iluzję posiadania pełnej kontroli nad ich używaniem.

W obserwowanej dynamice zjawiska istotne znaczenie przypisać należy także coraz szerszym możliwościom dostępu do psychoaktywnych medykamentów i jednoczesnemu, niezwykle dynamicznemu rozwojowi produkcji środków syntetycznych. Aktualnie handel tego typu specyfikami odbywa się za pośrednictwem internetowych witryn i dotyczy zarówno tzw. dopalaczy, jak również innych znanych narkotyków [35]. Na polskim rynku narkotykowym w stałej lub okresowej sprzedaży nabyć można obecnie około 40 środków psychoaktywnych. Przed dwiema dekadami było ich około dziesięć. Zachowaniem identyfikowanym w trakcie prowadzonych obserwacji jest ciągłe poszukiwanie przez ludzi specyfików aktywizująco-pobudzających, poprzez użycie których oczekuje się lepszej wydolności psychofizycznej [36]. Obserwatorzy i badacze obszaru wskazują na dynamiczny rozwój wirtualnych sklepów, wobec których kontrola w większości przypadków stanowi wyzwanie ponad miarę możliwości aktualnego prawa. Obecnie środki psychoaktywne zidentyfikowane w „dopalaczach” sprzedawane są pod przykrywką „związków chemicznych do celów naukowych”. Pomimo współpracy Głównego Inspektoratu Sanitarnego z Policją i Centralnym Biurem Śledczym na stronach internetowych funkcjonuje trudna do zliczenia ilość sklepów oferujących tzw. *Research Chemicals*. Jak podaje G. Piotrowski z laboratorium kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu: „Po wejściu ustawy była chwila spokoju, ale od kilku miesięcy dopalacze znowu zalewają nasze laboratoria. Można to liczyć w tonach. Rozpoczyna się nowa era dopalaczy, jest ich coraz więcej i mają coraz to nowsze formy” [37]. W 2013 r. w Polsce zidentyfikowano kolejną próbę rozwoju dostępnych dla każdego konsumenta sklepów z „dopalaczami”. Pomimo przeprowadzonych przez Państwową Inspekcję Sanitarną ponad 420 kontroli, w trakcie których skonfiskowano około 15 tys. produk-

tów oraz wysokich kar nałożonych na sprzedawców handel tymi środkami, nadal się rozwija. Dodatkowym utrudnieniem w identyfikacji nowych punktów sprzedaży „dopalaczy” jest nie umieszczanie na sklepach jakichkolwiek treści na temat ich sprzedaży [38]. Informacje o możliwości zakupu rozchodzą się prawdopodobnie poprzez wzajemne przekazywanie sobie tychże wiadomości przez osoby zainteresowane.

Dane z prowadzonych pomiarów wskazują również na popularność używania w celach odurzających krótkotrwale działających leków dostępnych bez recepty, zawierających w składzie m.in. benzydaminę i xylometazolin, które można zażywać bez iniekcji [3], jak również medykamentów z pseudoefedryną, które po ekstrakcji – jako metkatynon – przyjmowane są dożylnie pomimo poważnych konsekwencji groźących ze strony nadmanganianu potasu używanego do wyizolowania narkotyku z lekarstwa [7]. Według Ministerstwa Zdrowia skala zjawiska odurzania się przez młodzież lekami jest dość trudna do oszacowania, jednakże toksykolodzy i terapeuci uzależnień podkreślają wagę problemu. W opinii M. Łukasik-Głębockiej z Oddziału Toksykologii i Chorób Wewnętrznych Szpitala im. Franciszka Raszei w Poznaniu-Jeżycach zjawisko narasta i dotyczy zwłaszcza dzieci i młodzieży [39]; podobnie uważa kierownik Rodzinnej Poradni MONAR w Warszawie, specjalista terapii uzależnień A. Nyk [40]. Korzystanie z leków dostępnych bez recepty w celach odurzających potwierdzone zostało również przez przemyskich gimnazjalistów w trakcie wspomnianych wcześniej, aktualnie prowadzonych badań wśród tej grupy.

Kolejnym zjawiskiem – a właściwie zespołem zjawisk identyfikowanych w przestrzeni społecznej – jest bezustanne wyłanianie się nowych wartości, nowych reguł postępowania i nowej postmodernistycznej moralności. Negacja dotychczasowego systemu normatywnego, miejsce którego zajmuje relatywizm i pluralizm wartości, kwestionowanie ładu i sensu wynikającego z przestrzegania dotychczasowych zasad, odrzucanie niepodważalnych prawd i autorytetów [36, 41], implikują kolejne zjawiska. Współczesne, pełne niejednoznaczności czasy charakteryzują się brakiem dyscypliny wśród młodzieży oraz brakiem wytyczonych wyraźnych granic postępowania, ustalenie których następuje podczas procesu socjalizacji do szóstego-siądmego roku życia dziecka. Z powodu coraz częstszej mentalnej nieobecności rodzica i pojawiającym się w związku z tą nieobecnością kryzysem autorytetów, w adolescentach narasta brak zaufania do osób dorosłych, nawet najbliższych. Próby wdrażania zasad i ustalanie norm, jako reakcja rodziców na obserwowane ryzykowne zachowania młodzieży w wieku trzynastu/czternastu lat, często bywają oddziaływaniem zbyt późno wdrażanym

i mało skutecznym [42]. Trudności w nawiązaniu relacji międzypokoleniowej wynikają w dużej mierze z „opuszczenia” wychowawczego przez rodziców swoich dzieci i pozostawienie tego zadania szkole, masmediom i bliżej nieokreślonym podmiotom, często obecnie kreującym postawy i zachowania ekscentryczne, wieloznaczne, nierzadko ambiwalentne [36]. Brak porozumienia stanowi kolejne ogniwo łańcucha patologicznych zachowań; opuszczeni, nierozumiani i pozostawieni samym sobie sfrustrowani młodzi ludzie poszukują odreagowania w coraz modniejszym w tej populacji samoookaleczaniu, seksie, przemocy, alkoholu i narkotykach. Pozostawienie dzieci samym sobie przez ciągle zajętych dorosłych – jak zauważają pedagodzy, nierzadko będący bliżej dzieci, niż ich rodzice – niesie za sobą zaburzenia depresyjne i zachowania ucieczkowe wśród adolescentów, w tym m.in. w środki o narkotycznym działaniu [43]. Zaznaczyć należy, że aktualnie tego typu strategie radzenia sobie z nieprzewidzianą rzeczywistością są identyfikowane zarówno w środowiskach charakteryzujących się niskim stopniem zamożności i brakiem możliwości samorealizacji – podobnie jak w minionych dekadach – jak i wśród dzieci z tzw. dobrych domów [43, 44]. Zjawisko „opuszczenia” doświadczane jest w podobny sposób wśród młodzieży pochodzącej z każdej warstwy społecznej, poszukującej i w miarę swoich poszukiwań ustalającej własny system norm i wartości, nierzadko zupełnie odmienny od norm uznawanych przez ich rodziców, którzy – jak wspomniano powyżej – z powodu braku autorytetu nie posiadają niemal żadnego wpływu na respektowane wśród młodzieży „wypracowane” samodzielnie układy odniesienia.

Podsumowanie

Prawdopodobnie znajdują się argumenty, aby zakwestionować ujęte w tytule pytanie: „dlaczego będą zażywać?”. Wobec dynamicznych przemian, identyfikowanych w omawianym zjawisku, prognozowanie możliwych przeobrażeń stanowić może zdecydowanie niełatwe wyzwanie. Badania dotyczące postaw wobec środków psychoaktywnych deklarowanych przez respondentów również stwarzać mogą problemy z przewidywaniem podejmowanych przez nich zachowań. Badacze postaw konsumenckich Shiv i Fedorkhin zwrócili uwagę, iż stosunek wobec obiektu postawy zawierać może zarówno pozytywne, jak i negatywne komponenty, wpływające na podejmowanie zupełnie sprzecznych ze sobą zachowań wynikających z tzw. postaw ambiwalentnych [45]. Deklarowane w realizowanych badaniach postawy wobec psychoaktywnych medykamentów nie zawsze muszą być spójne z podejmowanymi wobec tychże środków działaniami. Zachowania tego typu zidentyfikowane zostały podczas prowadzonych przez

jednego z autorów artykułu badań postaw młodzieży szkół średnich wobec „dopalaczy” (N=1135) oraz w trakcie aktualnie prowadzonej diagnozy zachowań ryzykownych pośród przemyskich gimnazjalistów (dotychczas 644 ankietowanych).

W badaniach pośród uczniów szkół średnich deklarowany lęk przed sięganiem po środki odurzające, świadomość uzależnienia, jak i ryzyko wystąpienia szkód zdrowotnych, dla znaczącego odsetka respondentów deklarujących zażywanie dopalaczy nie stanowiło żadnych barier; postawy te deklarowało ponad 50% przyznających się do używania „dopalaczy” [46]. Pośród gimnazjalistów z kolei niemal 50% respondentów potwierdzających używanie marihuany, 48% – spożywanie alkoholu, 44% – przyznających się do zażywania „dopalaczy” i 48% – palących papierosy, wskazywało jednocześnie, że pełna abstynencja jest dla nich istotną wartością. Dane te potwierdzają wspomniane powyżej rozbieżności występujące w postawach – w tym wypadku wobec psychoaktywnych medykamentów – a co się z tym wiąże, trudne do przewidzenia zachowania młodzieży w tym obszarze. Prezentowane jednakże w artykule uwarunkowania obserwowane w polskiej przestrzeni społecznej istotnie determinować mogą dalszą dynamikę zjawiska:

1. Brak odpowiedniej polityki narkotykowej – o ile dotychczasowa poparta będzie wyłącznie postulatami o legalizacji środków psychoaktywnych i działaniami depenalizującymi – prowadzić może do zdecydowanej eskalacji sięgania po narkotyki. Wzrost zażywania obserwowany jest niemal w każdym kraju wprowadzającym liberalizację restrykcyjnej polityki narkotykowej [26-28].
2. Niska jakość prowadzonych działań profilaktycznych w szkołach, brak odpowiedniego przygotowania nauczycieli i ukrywanie przez dyrektorów szkół problemów narkotykowych swoich podopiecznych to kolejne uwarunkowania rozwoju narkomanii. Wskazane w tym wypadku jest wprowadzanie oddziaływań rekomendowanych przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) i Krajowe Biuro

ds. Przeciwdziałania Narkomanii (KBdsPN), których skuteczność potwierdzona została w badaniach ewaluacyjnych, podnoszenie kompetencji wychowawców i pedagogów oraz otwarcie dyrektorów na przeprowadzenie w zarządzanych przez siebie placówkach diagnozy problemowej przez osoby odpowiednio wykwalifikowane, posiadające umiejętności i narzędzia niezbędne do uzyskania rzetelnych i uczciwych informacji od uczniów.

3. Kreowanie pozytywnego wizerunku środków psychoaktywnych w masmediach, prezentujących narkotyki jako środki o znikomej szkodliwości, nad którymi człowiek jest w stanie utrzymywać kontrolę, ukazywanie wyłącznie terapeutycznych właściwości niektórych narkotyków z jednoczesnym pomijaniem konsekwencji, to zdecydowanie znaczące oddziaływania kształtujące – zwłaszcza pośród młodzieży – liberalizację postaw wobec środków odurzających.
4. Brak możliwości kontroli nad powstającymi ciągle sklepami internetowymi oferującymi w handlu nowe środki psychoaktywne, brak odpowiednich regulacji wobec leków dostępnych bez recepty używanych do narkotyzowania się – to kolejne czynniki ułatwiające podejmowanie tego typu zachowań.
5. Brak jasnych granic postępowania dla młodzieży „opuszczonej” wychowawczo przez rodziców, których miejsce – jako dotychczasowych autorytetów – zastąpione zostaje przez osoby ekscentryczne, nierzadko niezrównoważone, korzystające z narkotyków, uznać należy za kolejne uwarunkowania dynamiki zjawiska.

O ile w najbliższej przyszłości nie zostaną wprowadzone odpowiednie strategie naprawcze, zapobiegające rozwojowi zaprezentowanych w artykule dysfunkcji, o tyle należy spodziewać się dalszego nasilenia pronarkotykowych zachowań wraz ze wzrostem używania środków psychoaktywnych, z dużym prawdopodobieństwem identyfikowanych w przyszłych pomiarach zjawiska.

Piśmiennictwo / References

1. Czapiński J. Indywidualna jakość i styl życia. [w:] Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków – Raport. Czapiński J, Panek T (red). Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2013: 172-278. <http://ce.vizja.pl/en/issues/volume/7/issue/3.1> (2014.04.10).
2. Malczewski A. Substancje psychoaktywne – używanie oraz ich dostępność. *Remedium* 2012, 6: 28-29.
3. Malczewski A. Używanie leków w celu odurzenia się – skala problemu. *Remedium* 2014, 2: 30-31.
4. Misiurek A, Poleganow A. Ogólnopolska kampania „Przyjmuje leki czy bierze? Leki bez recepty – do leczenia, nie do brania”. *SI-Narkomania* 2013, 4: 46-48.
5. Filip M. Co aptekarz wiedzieć powinien. *Ciemna strona lekomanii. Farm Krak* 2014, 1: 29-31.
6. Kozber B. Narkotyki z apteki. *Mag Aptek* 2013, 6: 20-22.
7. Malczewski A. Redukcja szkód w Polsce i co dalej? *Remedium* 2014, 1: 28-29.
8. Kapala M, Gomółka E. Diagnostyka zatruc grzybami. *Diagn Lab* 2014, 1:11-15.
9. Motyka M. Narkomania jako zjawisko społeczne w Polsce – rys historyczny. *Слов’янський Вісник* 2014, 17: 112-116.
10. Majsterek M. Posiedzenie Naukowej Rady Statystycznej – grudzień 2013. *Wiad Stat* 2014, 3:76-85.

11. Tyrała P. Sekuritologiczne podejście do uzależnień jako czynników niebezpiecznych. [w:] Uzależnienia oraz związane z nimi zagrożenia społeczne. Pstrąg D (red). UR, Rzeszów 2014: 59-76.
12. Jędrzejko M, Janusz M, Walancik M. Zachowania ryzykowne i uzależnienia. Zjawisko i uwarunkowania. Aspra-JR, Warszawa-Dąbrowa Górnicza 2013.
13. Motyka M, Marcinkowski JT. Używanie pochodnych konopi. Cz. I. Nowy wymiar zjawiska. Probl Hig Epidemiol 2014, 95(1): 14-20.
14. „Wojna” z narkotykami. Raport Światowej Komisji do spraw Polityki Wobec Narkotyków. Czerwiec 2011. Alkoh Narkom 2011, 2: 125-151.
15. Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 stycznia 2012. Dz.U. z 2012 r. Pozycja 124.
16. Malczewski A. „Dopalacze” – sytuacja epidemiologiczna, rynek oraz kontrola. Ter Uzależ Współuzależ 2013, 5: 19-22.
17. Chmielowiec J, Rajewski A. Polityka zdrowotna oraz strategie postępowania wobec narkomanii w krajach Europy i Stanach Zjednoczonych. Fam Med Primary Care Rev 2012, 1: 97-102.
18. Lazar M. Kontrolowana konsumpcja narkotyków. Ter Uzależ Współuzależ 2013, 3: 32-33.
19. Bukowska B. Candis, czyli skończ z jaramiem zioła. Ter Uzależ Współuzależ 2013, 4: 30-32.
20. Zdunek A. Czy szkoła bagatelizuje problem narkomanii? Świat Probl 2014, 1: 36-37.
21. Bukowska B. Najwyższa Izba Kontroli o profilaktyce narkomanii. SI-Narkomania 2013, 4: 36-40.
22. Domagała-Kręcioch A. Nauczyciel źródłem szkolnego nieporozumienia. Odbicie w krzywym zwierciadle. [w:] Szkoła jako przestrzeń edukacyjnego (nie)porozumienia. Domagała-Kręcioch A, Majerek B (red). Impuls, Kraków 2014: 13-25.
23. Majerek B. Styl „otwierający” i „domykający”, czyli kontrowersje wokół oceny (nie)efektywności pracy nauczyciela. [w:] Szkoła jako przestrzeń edukacyjnego (nie)porozumienia. Domagała-Kręcioch A, Majerek B (red). Impuls, Kraków 2014: 47-59.
24. Zdunek A. Trzeba widzieć problem we właściwych proporcjach. Świat Probl 2013, 10: 5-9.
25. Najsztub P. Wojna Marka Raczkowskiego. Newsweek 2014, 7: 28-31.
26. Pawlicka A, Pawlicki J. Marihuana na Dzikim Zachodzie. Newsweek 2014, 2: 52-55.
27. Przybylski J. Gorączka zioła. Do Rzeczy 2014, 12: 82-84.
28. Franklin J. Trawka z o.o. Playboy 2014, 4: 48-53.
29. Grof S. Najdalsza podróż. Misterium i świadomość śmierci. Okultura, Warszawa 2014.
30. Wiederhorn J, Turman K. Głośno jak diabli. Kompletna historia metalu bez cenzury. Kagra, Poznań 2014.
31. Czarniecka K. Hera koka hasz LSD. http://www.youtube.com/watch?v=iSHG_B4GhFg (2014.04.17).
32. Cała prawda o trawce. Świat Wiedzy 2014, 4: 60-65.
33. Ziemacki J. Polska narkotyczna. Przekrój 2013, 14: 12-15.
34. Andrzejewska A. Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Aspekty teoretyczne i empiryczne. Difin SA, Warszawa 2014.
35. Mazurkiewicz MR i wsp. Ocena rozpowszechnienia, powodów i form użycia tak zwanych „dopalaczy” przez uczestników ankiety internetowej. Psychiatr Pol 2013, 6: 1143-1155.
36. Jędrzejko M. Młodzież w zaburzonym świecie. MCPU, Warszawa – Dąbrowa Górnicza 2013.
37. Janiszewski B. Legalna faza. Wprost 2014, 15: 14-17.
38. Malczewski A. Międzynarodowa współpraca dotycząca „dopalaczy”. Remedium 2014, 2013: 30-31.
39. Wojciechowski R. Odlot bez recepty. Przegląd 2013, 43: 8-9.
40. Wojciechowski R. Odurzone gimnazja. Przegląd 2013, 4: 9-12.
41. Mrzygłód P. Jaka filozofia na dzisiejsze czasy...? Postmodernizm? Perspectiva 2012, 2: 107-129.
42. Boulvin Y. Klucz do zrozumienia relacji rodzice – dzieci. W drodze, Poznań 2014.
43. Szulc A. Seks, kłamstwa i rany na rękach. Newsweek 2014, 14: 42-44.
44. Bernatowicz I. Uwaga! Narkotyki! Wychowawca 2014, 2: 10-11.
45. Stasiuk K, Maison D. Psychologia konsumenta. PWN SA, Warszawa 2014.
46. Motyka M. Dopalacze wśród młodzieży przemyskich szkół średnich. Probl Hig Epidemiol 2013, 94(2): 205-214.